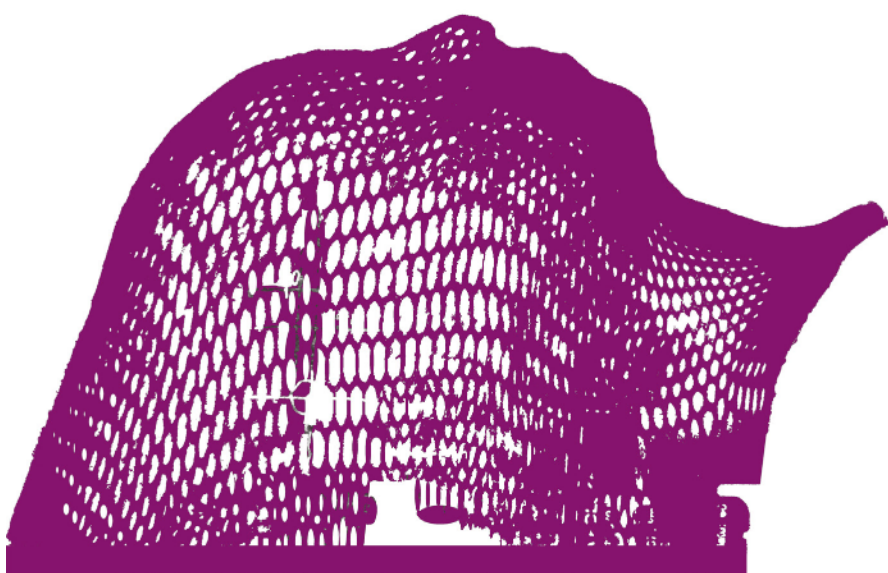


S O R T S O R



Exposición de Dorota Januszek / 2024



Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu



Universidad
Zaragoza



Escuela de
Ingeniería y Arquitectura
Universidad Zaragoza

Rostros.

Catálogo de exposición individual de Dorota Januszek

Derechos de autor de textos e imágenes.: Dorota Januszek,
Katarzyna Kitajgrodzka
Comisarios: Francisco Javier Galán Pérez, Anna Biedermann
Diseño gráfico: Dorota Januszek
Edita: Escuela de Ingeniería y Arquitectura Universidad de Zaragoza
2024

Oblicza.

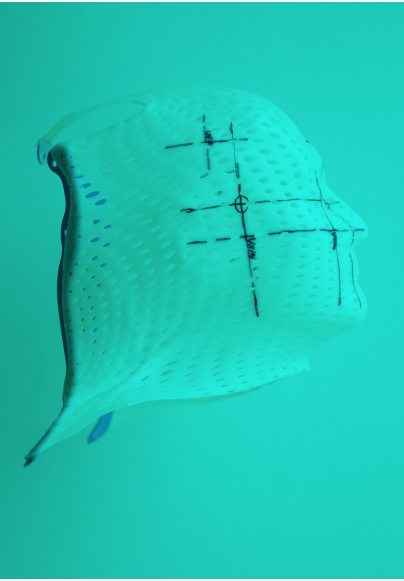
Katalog wystawy indywidualnej Doroty Januszek

Prawa Autorskie do tekstów i obrazów: Dorota Januszek,
Katarzyna Kitajgrodzka
Komisarze: Francisco Javier Galán Pérez, Anna Biedermann
Projekt graficzny: Dorota Januszek
Wydawnictwo: Escuela de Ingeniería y Arquitectura
Universidad de Zaragoza
2024

Faces.

Catalog of Dorota Januszek's individual exhibition

Copyright for texts and images: Dorota Januszek,
Katarzyna Kitajgrodzka
Curator of the exhibition: Francisco Javier Galán Pérez, Anna Biedermann
Graphic design: Dorota Januszek
Publishing house: Escuela de Ingeniería y Arquitectura
Universidad de Zaragoza
2024



Rostros

Es bueno ver. La vista siempre ha sido mi sentido favorito. Me permite satisfacer mi incesante curiosidad por el mundo, observar, absorber el mundo, cargar mi imaginación de imágenes, colores, formas. Incluso siento placer físico cuando trato con la belleza.

En 2019, un tercio de mi campo de visión desapareció irreversiblemente. Originalmente, las máscaras presentadas en la exposición no fueron un acto creativo, pero mi experiencia personal y mi sensibilidad ven en ellas la belleza de la ciencia, de la vida, de la existencia. Realizadas individualmente para personas sometidas a radiación, proporcionan una huella tridimensional en el momento del inicio del tratamiento. Son impresiones de emociones que uno siente mientras permanece inmóvil, atornillado a la mesa, esperando una dosis de radiación.

Esperanza, miedo, tristeza, alegría, ansiedad, terror, empoderamiento, coraje, fuerza, pequeñez, fascinación, incompreensión, pena, pérdida, soledad.

Por su forma, recuerdan a las máscaras mortuorias, pero para mí son máscaras de la voluntad de vivir.

Oblicza

Dobrze jest widzieć. Wzrok zawsze był moim ulubionym zmysłem. Dzięki niemu zaspokajam nieustanną ciekawość świata, mogę obserwować, chłonąć świat, ładować wyobraźnię obrazami, kolorami, kształtami. Odczuwam wręcz fizyczną przyjemność obcując z pięknem. W 2019 roku jedna trzecia mojego pola widzenia nieodwracalnie zniknęła

Zaprezentowane na wystawie maski nie były aktem twórczym w pierwotnym zamierzeniu, natomiast moje osobiste doświadczenie i wrażliwość dostrzegają w nich piękno nauki, piękno życia, piękno istnienia. Wykonywane indywidualnie dla osób poddawanych naświetlaniom, są przestrzennym odciskiem momentu rozpoczęcia leczenia. To odciski emocji, które czuje się leżąc nieruchomo przykręconym do stołu czekając na dawkę promieniowania.

Nadzieja, lęk, smutek, radość, strach, przerażenie, sprawczość, odwaga, siła, małość, fascynacja, niezrozumienie, żal, strata, osamotnienie.

W swojej formie przywodzą na myśl maski pośmiertne, jednak dla mnie to maski woli życia.

Faces

It's good to see. Sight has always been my favorite sense. Thanks to it, I satisfy my constant curiosity about the world, I can observe, absorb the world, fill my imagination with images, colors and shapes. I can even feel physical pleasure when dealing with beauty. In 2019, a third of my field of vision irreversibly disappeared.

The masks presented at the exhibition were not intended to be a piece of art originally, but my personal experience and sensitivity have found artistic values in them: the beauty of science, the beauty of life, the beauty of existence. Crafted individually for people undergoing radiotherapy, they became tangible imprints of the moment of immersion into the treatment process. These imprints contain emotions that one can feel while lying nailed tightly to the table, motionless, waiting for a dose of radiation:

hope, anxiety, sadness, joy, fear, terror, courage, power, stamina, smallness, fascination, incomprehensibility, regret, loss, loneliness.

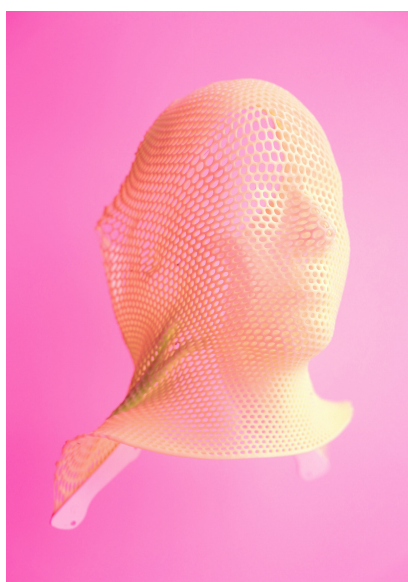
Their shape and form resembles the death masks, but for me they are actually the masks of desire to live.

Sé que

hablar de vida y muerte no está de moda hoy, no estamos en la Edad Media. Además no se puede medir, no se puede pesar, no se puede valorar y ¿cómo se puede vender? ¿Quién querría lidiar con esto?

Wiem,

że mówienie o życiu i śmierci nie jest dzisiaj modne, to nie średniowiecze. Zresztą ani to zmierzyć, ani to zważyć, ani wycenić, no i jak sprzedać? Kto by się chciał tym zajmować?



I do realise

that talking about life and death is out of fashion nowadays. Well, it is not the Middle Ages any more. Death cannot be measured, weighed or valued.

And does not sell well. Who cares about it?

Lek.

Jest lek - to fantastycznie! Mam szczęście. Substancja jest dobrze znana, ma długą historię - pochodzi od broni chemicznej użytej w czasie I wojny światowej. Przy odpowiedniej dawce to naprawdę pomaga. Z lękiem biorę lek. Wierzę, że jest dla mnie dobry.



The Cure.

There is a cure - fantastic! I'm lucky. The medicine is well known, it has a long history, originating from the substance used in chemical weapons from the World War I. With the right dose, it can really work. But sometimes it kills.

I take the medicine with fear.
Still, I believe it is good for me.

Tratamiento.

Existe una cura: ¡Eso es fantástico! Tengo suerte. La sustancia es bien conocida y tiene una larga historia: proviene de armas químicas utilizadas durante la Primera Guerra Mundial. Con la dosis correcta realmente ayuda. Tomo el medicamento con temor. Creo que es bueno para mí.

Me quedo ahí y creo:

Que todo estará bien sin importar lo que eso signifique, que podré ver crecer a mi hija, que viviré, que amaré y seré amada, que construiré una casa, que trabajaré, que admiraré el mundo, que hay mucho por delante. Y cada día es un nuevo regalo. Estoy agradecida.

Leżę i wierzę,

że będzie dobrze - obojętnie co to oznacza; że będę mogła patrzeć jak córka rośnie, że będę żyć, że będę kochać i będę kochana, że zbuduję dom, że będę pracować, że będę zachwycać się światem, że tyle przede mną. I każdy dzień jest nowym prezentem. Jestem wdzięczna.



I’m lying there trusting

that all will be fine - no matter what it means;
That I will be able to watch my daughter grow,
That I will live,
That I will love and I will be loved,
That I will build a house,
That I will work,
That I will admire the world,
That there is so much ahead of me.
And every day is a new gift.
I am grateful.

Choroba

bardzo dużo zabiera: zdrowia, czasu, przyjaciół, ale też
bardzo dużo daje: pokory, sensu, uważności, spokoju,
wartości, wglądu w siebie.



The Disease

takes a lot: health, time, friends, but also gives you a lot:
humility, meaningfulness, mindfulness, peacefulness,
values, insight into yourself.

La enfermedad

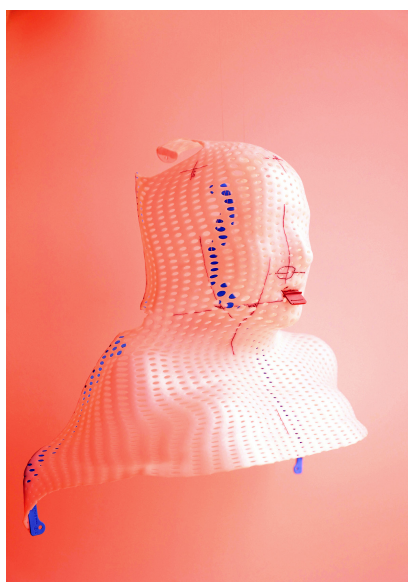
requiere mucho: salud, tiempo, amigos, pero también da
mucho: humildad, sentido, atención plena, paz, valores,
autoconocimiento.

Es difícil

someterse voluntariamente a radioterapia, siempre supe que esa radiación era peligrosa. Y de repente tengo que quedarme quieta, tomar con calma las siguientes dosis, creyendo que son buenas para mí. Es difícil.

Trudno

dobrowolnie poddać się radioterapii, zawsze wiedziałam, że takie promieniowanie jest niebezpieczne. I nagle mam leżeć nieruchomo, spokojnie przyjmować kolejne dawki, wierząc, że są dla mnie dobre. To trudne.

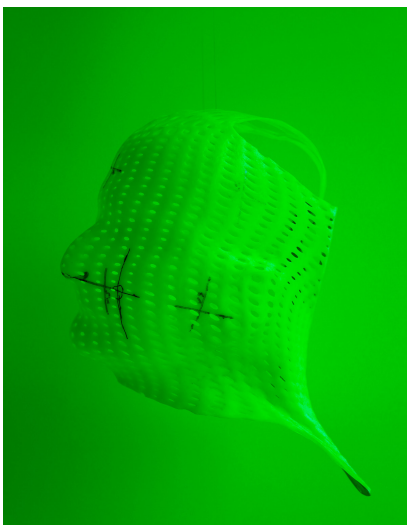


It's hard

to voluntarily undergo radiotherapy, I have always known that such radiation is dangerous. And suddenly I have to lie down, stay still, take the next doses calmly, trusting that they are good for me. It is hard.

Oblicza choroby

bywają straszne. Doświadczylam w niej wyjącej samotności, obezwładniającego smutku, tęsknoty za zwykłą codziennością, za moim uporządkowanym umysłem, za rysunkami, które zawsze same rysowały się z tyłu głowy, za pączkującymi jak świeże drożdże pomysłami. I nadal gdzieś to jest, ale na drogę do tego zwała się tona skał i nie wiem jak tam dojść. Przez wiele miesięcy odgruzowuję ścieżki myśli, buduję nowe.



Los rostros de la enfermedad

pueden ser aterradores. Experimenté una soledad aulladora, una tristeza abrumadora, un anhelo por la vida cotidiana, por mi mente ordenada, por los dibujos que siempre se formaban en el fondo de mi cabeza, por las ideas que brotaban como la levadura fresca. Y todavía están ahí en alguna parte, pero han caído un montón de piedras en el camino y no sé cómo llegar. Desde hace muchos meses limpio los escombros en los caminos de mis pensamientos mientras construyo otros nuevos.

The Faces of disease

can be terrifying. I have experienced howling loneliness, overwhelming sadness, longing for the ordinary life, missing my organized mind, missing my drawings, which used to draw themselves in the back of my head just like that, reflecting the fresh ideas budding vigorously as if they were yeast. And this ability is still somewhere there, but a ton of rocks fell on the way to it and I have no idea how to reach it again. For months I have been clearing my way through the rubble in my mind. I struggle through those paths. I keep building new ones.

Mantén algo en el fondo de tu mente:

recuerda, tenlo presente constantemente. Hay un millón de pequeños pensamientos acumulados en el fondo de tu cabeza. Tras la cirugía me resultó difícil llegar al „fondo” de mi mente, ni sacar nada ni meter algo nuevo. La estructura del „armario del pensamiento”, el cerebro, es fascinante.

Mieć coś z tyłu głowy:

pamiętać, mieć stale na uwadze. Z tyłu głowy jest upakowane milion drobnych myśli. Po operacji trudno było mi dotrzeć do tego „tyłu”, ani coś stamtąd wydostać, ani upchnąć coś nowego. Fascynująca jest konstrukcja „szafy na myśli” - mózgu.



Keep something in the back of your mind:

remember, stay focused, constantly. The back of your head is packed with a million of small thoughts. Like a drawer. But it's difficult to reach it after surgery. It's hard to drag something out. It's hard to put something in. The construction of brain - this storage of thoughts - is just fascinating.

Oblicza.

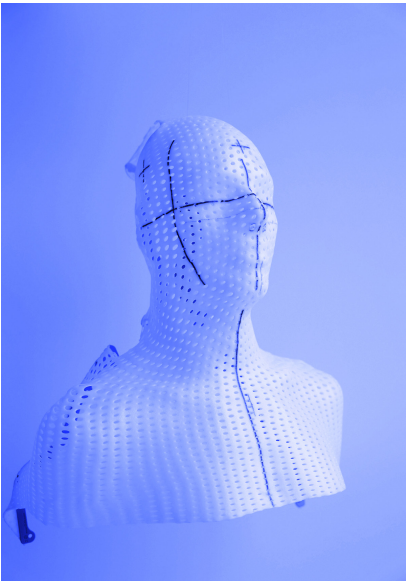
Dorota Januszek, doktor Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, jest doktorem sztuk pięknych i specjalizuje się we wzornictwie przemysłowym. Na wystawie prezentuje obiekty, które pierwotnie nie zostały stworzone jako dzieła sztuki, nie miały aspiracji estetycznych ani nie towarzyszył im zamiar wywoływania emocji. Przedmioty, których większość z nas prawdopodobnie nigdy by nie zobaczyła, są wynikiem badań z wielu dziedzin: onkologii, neurologii, radioterapii, materiałoznawstwa itp. Obiekty, których funkcjonalność, tj. specyfikacje projektowe, określiły ich formalny wygląd.

Ta seria unieruchomionych twarzy, podobnych do siebie, składa się z plastikowych struktur dostosowanych do konkretnych osób. Maski są przedmiotem ukrycia osoby, ale prezentowane tutaj maski nie mają na celu uczynienia osoby niewidzialną lub zapewnienia anonimowości. To maski, które towarzyszą w drodze powrotnej do zdrowia, choć z tekstów dołączonych do eksponatów dowiadujemy się, że nie ma „drogi powrotnej”, że po leczeniu w człowieku zachodzi przemiana i nie widzimy już tego, co nas otacza w ten sam sposób.

Takie obiekty, poza kontekstem szpitala, prezentowane w przestrzeni wystawienniczej, pozwalają na inną interpretację. Na pierwszy rzut oka widać, że dzięki termoformowaniu płaski arkusz siatki na bazie polimerów przybrał kształt twarzy i głowy konkretnej osoby. Jak delikatna tkanina, która otula oblicze. Tylko znaki narysowane na plastiku wyraźnie zakłócają estetykę obiektu i ujawniają jego funkcję.

Ta wystawa wpisuje się w stuletnią tradycję, która sięga Duchampa i jego ready-made lub objet trouvé. Różnica polega na tym, że artyści sto lat temu wykorzystywali w swoich instalacjach przedmioty produkowane masowo, podczas gdy w tym przypadku prezentowana jest seria obiektów stworzonych w powtarzalnym, ale zindywidualizowanym procesie. W ten sposób są one nie tylko odbiciem osób, które przeszły leczenie, ale także odbiciem naszych czasów.

Francisco Javier Galán Pérez i Anna Biedermann
Kuratorzy.



Rostros.

Profesora de la Universidad de Bellas Artes de Poznań (Polonia), Dorota Januszek es doctora en Bellas Artes, especializada en diseño industrial. En la presente exposición muestra objetos que en origen no fueron creados como obra artística. Sin intención de emocionar y sin aspiraciones estéticas. Objetos que una gran mayoría de personas probablemente nunca habríamos podido ver. Éstos son el resultado de la investigación en múltiples disciplinas: Oncología, neurología, radiación, ciencia de materiales, etc. Objetos cuya funcionalidad, es decir, sus especificaciones de diseño, han definido su aspecto formal.

Esta serie de rostros inmovilizados, parecidos entre sí, está compuesta a base de mallas adaptadas para cada persona. La máscara es objeto de ocultación de la persona, sin embargo, las presentadas aquí no pretenden invisibilizar a la persona ni aportar anonimato. Son máscaras que acompañan en el camino de vuelta hacia la salud y de los textos anexos a los objetos expuestos sin embargo aprendemos que no existe "el camino atrás", que tras el tratamiento opera una transformación en la persona y ya no vemos de la misma manera aquello que nos rodea.

Tales objetos, fuera del contexto del hospital y presentados en un entorno expositivo permiten un acercamiento diferente. De primeras, lo que se puede observar es que gracias al termoconformado, una plancha plana de malla fabricada a base de polímero ha tomado la forma del rostro y cabeza de una persona concreta. Como un delicado tejido que envuelve el semblante. Son solo las marcas dibujadas sobre el plástico las que interfieren claramente con la estética del objeto y vuelven a revelar su función.

Esta muestra se inscribe en la tradición ya centenaria que deriva desde Duchamp y sus ready-made u objet trouvé. Con la diferencia de que los artistas, hace un siglo, usaban en sus instalaciones aquellos objetos producidos en masa, mientras que en este caso, se presentan una serie de objetos creados dentro de un proceso repetitivo pero individualizado. De esta manera son no solo reflejos de aquellos individuos que han pasado por el tratamiento, sino también reflejos de nuestros tiempos.

Francisco Javier Galán Pérez y Anna Biedermann
Comisarios.

Faces.

Dorota Januszek, professor at the University of Arts in Poznań, is a doctor of fine arts and specializes in industrial design. The exhibition presents objects that were not originally created as works of art, had no aesthetic aspirations or were intended to evoke emotions. Objects that most of us would probably never see are the result of research in many fields: oncology, neurology, radiotherapy, materials science, etc. Objects whose functionality, i.e. design specifications, have determined their formal appearance.

This series of immobilized faces, similar to each other, consists of plastic structures adapted to specific people. A mask is the object of concealing a person, but the masks presented here are not intended to make a person invisible or provide anonymity. These are masks that accompany you on the way back to health, although from the texts attached to the exhibits we learn that there is no „way back“, that after treatment a person undergoes a transformation and we no longer see what surrounds us in the same way.

Such objects, outside the context of the hospital, presented in the exhibition space, allow for a different interpretation. At first glance, you can see that thanks to thermoforming, a flat sheet of polymer-based mesh took the shape of a specific person's face and head. Like a delicate fabric that wraps your face. Only signs drawn on plastic clearly disrupt the aesthetics of the object and reveal its function.

This exhibition is part of a hundred-year-old tradition that goes back to Duchamp and his ready-made or objet trouvé. The difference is that artists a hundred years ago used mass-produced objects in their installations, whereas here a series of objects are presented, created through a repeatable but individualized process. In this way, they are not only a reflection of those who have undergone treatment, but also a reflection of our times.

Francisco Javier Galán Pérez and Anna Biedermann
Curators.



Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu



Universidad
Zaragoza



Escuela de
Ingeniería y Arquitectura
Universidad Zaragoza